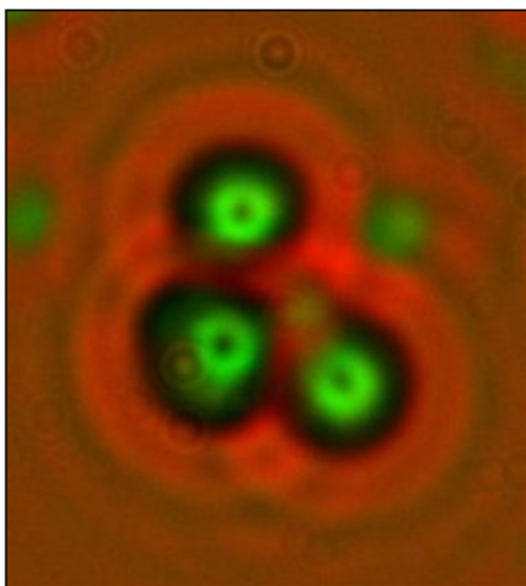


Pierwszy naukowy dowód na "zimną fuzję"



Zimna fuzja jest możliwa? Oto dowód. Fot. Pam Boss, Space and Naval Warfare Systems Center (SPAWAR)

Naukowcy przyznają, że zaobserwowali w laboratoriach coś, co może być dowodem na istnienie "zimnej fuzji".

Zimna fuzja to hipotetycznej metody fuzji jąder atomowych, którą dałoby się przeprowadzić w temperaturze znacznie niższej niż dla znanych obecnie reakcji termojądrowych.

Jeśli "zimna fuzja" okaże się rzeczywistością, to można ją wykorzystać do produkcji bezpiecznej energii.

W Salt Lake City trwa właśnie zjazd Amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego. Ludzie świata nauki (także z U.S. Navy) przedstawią kilkadziesiąt prac potwierdzających fenomen "zimnej fuzji", choć wolą określać zjawisko mianem o niskoenergetycznych reakcjach jądrowych (LENR).

W roku 1989 Fleischmann i Pons ogłosili, że udało im się dokonać "zimnej fuzji" podczas elektrolizy ciężkiej wody za pomocą palladowych elektrod. Wywołali tym powszechną euforię, a z całego świata zaczęły dochodzić informacje o eksperymentach "potwierdzających" to osiągnięcie. Potem okazało się, że "zimna fuzja" (w takiej formie jak pisali) nie istnieje. Jednak uznawana przez lata za oszustwo, humbug i sztandarowy przykład nierzetelności badaczy "zimna fuzja" znowu elektryzuje naukowców.

Niektórzy kontynuowali badania nad fenomenem. Czyniono to np. w Japonii. Eksperymenty na uniwersytecie w Osace, ale i na Uniwersytecie Kalifornijskim i w Narodowym Laboratorium Oak Ridge wskazywały, że "zimna fuzja" to nie do końca oszustwo. Podobnie uważa U. S. Navy.

Dr Pamela Mosier-Boss z Space and Naval Warfare Systems Center przedstawiła dowody, że podczas reakcji w laboratorium doszło do produkcji wysokoenergetycznych cząstek. To dowód na to, że doszło do "zimnej fuzji". Zespół badaczy odnotował również promieniowanie rentgenowskie, powstawanie trytu (izotopu wodoru) i ciepła. Jej zdaniem to wystarczy, aby uznać, że tego typu reakcje jądrowe to rzeczywistość.

Jednak jeśli dochodzi do fuzji, muszą powstawać neutrony. – Teraz uzyskaliśmy dowód na to, że neutrony rzeczywiście powstają. Według mojej wiedzy to pierwszy naukowy dowód na powstawanie neutronów podczas takiej reakcji. Dlatego nasze odkrycie jest tak istotne - cieszy się dr Mosier-Boss.

[Dowiedz się więcej o "zimnej fuzji" na Portalu Wiedzy](#)

Do podobnych wniosków doszedł i dr Tadahiko Mizuno (Uniwersytet Hokkaido). Zaobserwował on, że podczas reakcji powstawało ciepło. Zarejestrował również promieniowanie gamma charakterystyczne dla przemian jądrowych. - Bardzo trudno wyjaśnić powstawanie tej energii przy użyciu konwencjonalnych mechanizmów opisujących reakcje chemiczne – stwierdził dr Mizuno.

Z kolei dr Antonella De Ninno z włoskiej Narodowej Agencji Energii, Technologii i Środowiska twierdzi, że pokazano, iż "»zimna fuzja« jest możliwa i zasługuje na dokładniejsze zbadanie". Dodaje jednak, że naukowcy są ciągle daleko od wprowadzenia tej nowej energii do zastosowań cywilnych.

[Życie bez raka - zobacz galerie](#)